



Sygn. akt V CSK 385/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Celnej w G.  
przeciwko C. Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 kwietnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

w [...]

z dnia 15 kwietnia 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15.04.2008 r. oddalił apelację pozwanego wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego, który wyrokiem z dnia 20.09.2007 r. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – dyrektora Izby Celnej w G. kwotę 638.339,60 zł z ustawowymi odsetkami. W sprawie tej dokonano następujących ustaleń faktycznych:

Uchwałą z dnia 22.02.1992 r. wspólnicy spółki z o.o. pod nazwą Korporacja Przemysłowo-Handlowa „R.” powierzyli pozwanemu funkcję prezesa zarządu spółki. W maju 1994 r. doszło do zmiany nazwy spółki na „L.” Decyzją z dnia 26.07.1993 r. Urząd Celny ustalił cło w stosunku do zgłoszeń celnych importu nr 53/0205 z dnia 11.07.1991 r., nr 55/0205 z 17.07.1991 r., nr 58/0705 z 29.07.1991 r., nr 66/0205 z 5.08.1991 r. oraz 71/0205 z 11.08.1991 r. i jednocześnie wezwał spółkę „R.” do zapłaty kwoty 2.011.025,00 zł (przed denominacją) jako różnicy między cłem należnym a faktycznie zapłaconym. Główny Urząd Ceł utrzymał tę decyzję w mocy, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 27.10.1995 r. oddalił skargę spółki „R”. Ustalono, że spółka „L.” po zmianie nazwy spółki „R.” od 1994 r. nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej oraz nie posiadała majątku w postaci nieruchomości bądź ruchomości, a płynność finansową posiadała do 1991/92. Postanowieniem z dnia 9.10.1995 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki „L.” wobec braku majątku na pokrycie kosztów postępowania. W dniu 13.03.1998 r. poborca skarbowy udał się do spółki „L.” w celu przeprowadzenia egzekucji należności strony powodowej, jednak czynności egzekucyjnych nie udało się dokonać, gdyż spółka opuściła wynajmowane pomieszczenie, nie regulując należności za kilka miesięcy.

W dniu 15.11.2002 r. spółka „L.” wystąpiła o restrukturyzację należności celnej wynikającej z decyzji Urzędu Celnego z dnia 26.07.1993 r. Ostatecznie – po ponownym rozpoznaniu sprawy – decyzją z 11.05.2006 r. Naczelnik Urzędu Celnego umorzył postępowanie restrukturyzacyjne. Decyzję tę organ II instancji utrzymał w mocy, zaś Wojewódzki Sąd Administracyjny postanowieniem z

15.12.2006 r. odrzucił skargę, a Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 2.04.2007 r. oddalił skargę kasacyjną spółki „L.”

W sprawie ustalono nadto, że sporządzony na 31.12.1993 r. bilans spółki „R.” nie przedstawiał rzetelnie sytuacji finansowej spółki. Pominięcie zobowiązania z tytułu należnego cła w wysokości 201.102,50 zł oraz odsetek w wysokości 15.565,88 zł spowodowało wykazanie zysku w kwocie 54.785,69 zł, zamiast straty wynoszącej 161.882,69 zł. Uwzględniając wynik za 1992 r. łączna strata wynosiła 571.546,18 zł przy realnym kapitale własnym spółki w wysokości 501.20783 zł. Oznacza to, że straty przewyższyły kapitał spółki o 70.338,35 zł. Należności i roszczenia w kwocie 279.637,73 zł wykazane na dzień 31.12.1993 r. były w znacznej części nierealne. Nie utworzono rezerw na te należności. Sąd I instancji ustalił, że biorąc pod uwagę stan finansowy spółki na dzień 31.12.1993 r., gdyby wówczas zgłoszono wniosek o upadłość Spółki to uregulowanie zobowiązań byłoby możliwe w granicach 80-90%.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania w świetle tych ustaleń faktycznych Sąd I instancji uznał, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 298 k.h. Strona powodowa wykazała, że egzekucja przeciwko spółce okazałaby się bezskuteczna. Uprzednie prowadzenie egzekucji przeciwko Spółce nie było potrzebne, skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że Spółka nie posiadała żadnego majątku.

Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny, oddalając apelację pozwanego. Sąd ten nie podzielił zarzutu niewykazania bezskuteczności egzekucji wobec spółki, co warunkowałoby odpowiedzialność pozwanego. Podniósł, że okoliczność, iż powodowy Skarb Państwa nie wszczął egzekucji w okresie między 4.11.1993 r. a końcem roku 1993, nie może samo przez się przesądzać, że przesłanka bezskuteczności egzekucji nie została wykazana, skoro w tym czasie spółka dysponowała majątkiem umożliwiającym wyegzekwowanie należności. Sąd Apelacyjny uznał, że nawet przy przyjęciu, iż powodowy Skarb Państwa był jedynym wierzycielem Spółki, możliwa jest odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 298 § 2 k.h. Odnośnie przedawnienia roszczenia wskazano, że w rachubę wchodzi 3 - letni termin z art. 442 k.c., który jednak rozpoczął swój

bieg z dniem 13.03.1998 r., kiedy poborca podatkowy stwierdził brak możliwości egzekucji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył pozwany wnosząc skargę kasacyjną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 298 § 1 i 2 kodeksu handlowego przez niewłaściwe zastosowanie; art. 83 ust. 3-5 ustawy z dnia 28.12.1989 r. – Prawo celne (Dz.U. z 1994 r., Nr 71, poz. 312 ze zm.) przez niezastosowanie; art. 442 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie. Nadto w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższe pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa względnie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wstępnie należy zauważyć, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2008 r. III CZP 72/08 (OSNC 2009, nr 2, poz. 20) przyjęto, że „do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy z o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym”. W uchwale tej przesądzono więc, że odpowiedzialność przewidziana w art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy, a nie gwarancyjny [za cudzy dług]. Jak to podkreślono w uzasadnieniu, jeżeli od przewidzianej w art. 299 k.s.h. odpowiedzialności można uwolnić się przez wykazanie braku szkody, to odpowiedzialność ta musi być uznana za odpowiedzialność odszkodowawczą. Skoro zaś art. 299 k.s.h. nie zawiera nowej regulacji, lecz powtarza, jedynie ze zmianami redakcyjnymi, treść art. 298 k.h., to nie sposób odpowiedzialności z art. 298 k.h. (który ma zastosowanie w niniejszej sprawie) zakwalifikować inaczej, niż odpowiedzialność odszkodowawczą. Takie zakwalifikowanie charakteru tej odpowiedzialności powoduje określone konsekwencje. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 72/08 (wyżej powołanej) przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h.

(odpowiednio na podstawie art. 298 k.h.) odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, wyklucza możliwość podnoszenia przez członków zarządu względem wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują. Taka możliwość obrony ze strony członków zarządu nie wchodzi - przy kwalifikacji ich odpowiedzialności jako mającej charakter odszkodowawczy - w ogóle w grę. Tym samym nie jest uzasadniony podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 83 ust. 3-5 ustawy z dnia 28.12.1998 r. - Prawo celne (Dz.U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312 z zm.), w świetle którego roszczenie wobec Spółki L. uległo przedawnieniu, co uniemożliwia ustalenie subsydiarnej odpowiedzialności pozwanego - jako prezesa zarządu na podstawie art. 298 § 1 k.h. Nie rozstrzygając więc, czy istotnie roszczenie strony powodowej wobec spółki uległo przedawnieniu stwierdzić należy, że nawet gdyby roszczenie było przedawnione, to nie jest wykluczona odpowiedzialność pozwanego za szkodę na podstawie art. 298 § 1 k.h.

2. W uchwale z dnia 27.05.1993 r. III CZP 61/93 (OSNCP 1994, nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, że ogłoszenie upadłości może nastąpić tylko wówczas, gdy istnieje co najmniej dwóch wierzycieli podmiotu gospodarczego, którego „dotyczy wnioski”. Uchwała ta zapadła na gruncie prawa upadłościowego z 1934 r. i zachowała aktualność pod rządem ustawy z dnia 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.). Wskazuje na to wyraźnie treść art. 1 ust. 1 tej ustawy, z której wynika, iż postępowanie upadłościowe musi być wspólnym postępowaniem wierzycieli, podjętym w celu dochodzenia roszczeń od niewypłacalnego przedsiębiorcy lub innego podmiotu. Tym samym wykluczono możliwość prowadzenia postępowania upadłościowego w stosunku do dłużnika, gdy w sprawie występuje tylko jeden wierzyciel. Pozwany ma więc - co do zasady - rację, twierdząc, że jeśli istnieje tylko jeden wierzyciel, to - nawet przy spełnieniu innych przesłanek - brak podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Rzecz jednak w tym, czy taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie.

W skardze kasacyjnej twierdzi się, że poza sporem pozostawał fakt, że na dzień 31.12.1993 r., czyli na dzień, kiedy zasadne było złożenie wniosku o upadłość, jedynym wierzycielem spółki L. był pozwany Skarb Państwa. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdza tego zarzutu. W szczególności wniosku pozwanego nie potwierdza opinia biegłego opracowana na zlecenie Sądu Okręgowego (k. 220-227), będąca w tym zakresie podstawą ustaleń faktycznych. W konkluzji tej opinii wyraźnie przecież stwierdzono, że na dzień 31.12.1993 r. struktura zobowiązań spółki „L.” przedstawiała się następująco: - naliczone cła 201.102,50 zł; odsetki od cła –15.565,88 zł, odsetki i składki ZUS – 1322,59 zł; zobowiązania z tytułu dostaw i inne – 30.723,40 zł. Z powyższego wynika więc jednoznacznie, że wprawdzie należności powodowego Skarbu Państwa stanowiły najpoważniejszą pozycję w zadłużeniu Spółki „L.”, ale obok tego istniały inne zobowiązania, wobec innych wierzycieli. Zaprzecza to twierdzeniu pozwanego, że powodowy Skarb Państwa był na dzień 31.12.1993 r. jedynym wierzycielem Spółki „L.”, a zatem nie było w ogóle możliwe złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości tej Spółki. W tych okolicznościach bezprzedmiotowe staje się rozważanie zagadnienia, czy brak przesłanek do wszczęcia postępowania upadłościowego z uwagi na istnienie tylko jednego wierzyciela, wyłącza odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 298 § 1 k.h.

3. Kolejny zarzut naruszenia art. 298 § 1 k.h. wnoszący skargę kasacyjną uzasadnia tym, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że wierzyciel wykazał przesłankę bezskutecznej egzekucji, której spełnienie warunkuje odpowiedzialność z art. 298 § 1 k.h. Zarzuca się, iż powodowy Skarb Państwa dysponował w listopadzie 1993 r. ostateczną decyzją prezesa Głównego Urzędu Cei i miał w tym czasie możliwość uzyskania zaspokojenia swoich wierzytelności celnych. Strona powoda nie podjęła jednak wówczas czynności egzekucyjnych. Wskazując na te okoliczności pozwany odwołał się także do poglądu wyrażanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.06.2004 r. III CK 107/05 (OSNC 2005, nr 6, poz. 100), w którym przyjęto, że „członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada za jej zobowiązania na podstawie art. 298 k.h. w sytuacji, gdy wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia ze względu na zaniechanie podjęcia egzekucji przeciwko spółce w stosownym czasie”.

Podjmując ten wątek należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że prowadzenie egzekucji jest uprawnieniem wierzyciela. Może on wszcząć postępowanie egzekucyjne wtedy, gdy jego świadczenie nadal nadaje się do egzekucji. Nie znajduje uzasadnienia wymaganie od wierzyciela, aby prowadził on egzekucję wówczas, gdy ma ona szanse powodzenia. Oczywiście takie postępowanie leży w interesie wierzyciela, ale jest to jego wybór, czy i kiedy chce wyegzekwować swoje roszczenie. Z powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego można wyprowadzić wniosek, że na wierzycielu ciąży obowiązek przeprowadzenia egzekucji wtedy, gdy dłużnik ma jeszcze majątek. W konsekwencji można twierdzić, że jeśli tego nie uczyni, to tym niejako sam doprowadził do bezskutecznej egzekucji. Takiego poglądu skład orzekający w niniejszej sprawie nie podziela. W istocie rzeczy jego przyjęcie oznacza, że obciąża się częściowo wierzyciela ryzykiem uszczuplenia majątku dłużnika, który miał służyć na zaspokojenie jego roszczeń, w imię ochrony członków zarządu, którzy do tego uszczuplenia doprowadzili. Takie wyważenie interesów stron trudno uznać za racjonalne i zgodne z celem art. 298 k.h. Na tle tego przepisu w ogóle nie ma potrzeby badać, kto i w jaki sposób doprowadził do niemożliwości zaspokojenia z majątku spółki. Jeśli bezskuteczność egzekucji stała się faktem, to oznacza, iż wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia, choć roszczenie nadal mu przysługuje. To zaś oznacza, iż spełniona została podstawowa przesłanka odpowiedzialności. Odmienne stanowisko prowadziłoby w istocie do wykreowania dodatkowej przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o., którą można ująć opisowo jako brak winy wierzyciela w zaistnieniu bezskuteczności egzekucji. Treść art. 298 § 1 k.h. nie daje ku temu jakichkolwiek podstaw. W konsekwencji nie można uznać za uzasadniony zarzut zawarty w skardze kasacyjnej, że powodowy Skarb Państwa nie wykazał spełnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji, skoro nie podjął czynności egzekucyjnych we właściwym czasie tj. pod koniec 1993 r., kiedy majątek spółki pozwalał na zaspokojenie jego należności w znacznym stopniu. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że spółka „L.” (wówczas Korporacja Przemysłowo-Handlowa „R.”) zaskarżyła decyzję prezesa Głównego Urzędu Ceł do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który dopiero wyrokiem z dnia 27.10.1995 r. oddalił skargę Korporacji. Wniesienie skargi do Naczelnego Sądu

Administracyjnego wstrzymało wykonanie decyzji prezesa Głównego Urzędu Cel w dniu 4.11.1993 r.

4. Przyjmując w powołanej uchwale III CZP 72/08, że do roszczenia w art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, Sąd Najwyższy wskazał, iż przewidziany w art. 442 § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Sąd Apelacyjny przyjął - w ślad za twierdzeniem powodowego Skarbu Państwa - że za moment uzyskania przez Skarb Państwa jako wierzyciela informacji, iż wyegzekwowanie należności od Spółki nie jest możliwe „można uznać” dzień, w którym poborca podatkowy stwierdził brak możliwości egzekucji tj. 13.03.1998 r. Jest to o tyle istotne, że powództwo wyznaczono w dniu 14.04.2000 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

W skardze kasacyjnej kwestionuje się tę ocenę podnosząc, powodowy Skarb Państwa jako wierzyciel w istocie powziął wiadomość o bezskuteczności egzekucji wobec spółki „L.” znacznie wcześniej. Nie sposób bowiem pominąć faktu, że postanowieniem z dnia 9.10.1995 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki wobec braku majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania. Bieg 3-letniego terminu przedawnienia rozpoczął się w pierwszym momencie, gdy powodowy Skarb Państwa - jako wierzyciel miał wszelką sposobność przekonać się o niewypłacalności Spółki, a bez wątpienia podstawą do uzyskania takiego przekonania było powzięcie wiadomości - na podstawie akt postępowania upadłościowego - iż nastąpiło oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki z braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Nad zasadnością tych zarzutów trudno przejść do porządku dziennego, jeśli uwzględni się następujące okoliczności:



Po pierwsze prawidłowo sporządzony bilans spółki „R.” (po zmianie nazwy „L.”) na koniec 1993 r. uzasadniał złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Już wówczas – jak ustalono – zaistniał stan niewypłacalności Spółki, a wierzytelności powodowego Skarbu Państwa – jako jednego z wierzycieli mogłoby być w postępowaniu upadłościowym zrealizowane w granicach 80-90%. Z samych twierdzeń powodowego Skarbu Państwa (k. 468) wynika, że pierwsze wezwanie o uiszczenie należności zostało doręczone Spółce „L.” w dniu 8.12.1993 r. To wezwanie nie spowodowało żadnego efektu, jednak brak dowodów na to, aby strona powodowa w tym czasie podejmowała dalsze czynności związane z realizacją jej wierzytelności.

Po drugie, decyzja prezesa Głównego Urzędu Ceł uzyskała atrybut prawomocności z dniem 27.10.1995 r. w wyniku oddalenia skargi Spółki „L.” przez Naczelny Sąd Administracyjny. Nastąpiło to po oddaleniu w dniu 9.10.1995 r. przez Sąd Rejonowy wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki „L.” z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Trudno o bardziej dobitny dowód na niewypłacalność spółki. Mimo to brak ustaleń, aby powodowy Skarb Państwa po prawomocności decyzji z dniem 27.10.1995 r. podejmował jakiegokolwiek czynności zmierzające do zrealizowania swojej wierzytelności. Takie czynności podjęto dopiero w marcu 1998 r., kiedy poborca skarbowy stwierdził brak możliwości egzekucji. Oczywiście wszczęcie postępowania egzekucyjnego jest uprawnieniem wierzyciela, wszakże chodzi o ustalenie, kiedy powodowy Skarb Państwa powziął wiadomość o stanie bezskuteczności egzekucji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że bezskuteczność egzekucji nie wymaga stwierdzenia w sposób formalny np. postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego względnie oddaleniem wniosku o upadłość ze względu na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Także inne sposoby wykazania bezskuteczności egzekucji są dopuszczalne. W wyroku z dnia 6.06.2003 r. V CKN 416/01 (MoP 2004, nr 2, s. 80) Sąd Najwyższy stwierdził, że bezskuteczność egzekucji może być wykazana na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Jeśli więc uwzględnić fakt, iż w 1995 r. oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z braku środków gwarantujących pokrycie kosztów

postępowania upadłościowego, a nadto – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń – Spółka „L.” od 1994 r. nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej i nie posiadała majątku, to zastrzeżenia wzbudza stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przyjął – w ślad za twierdzeniami powodowego Skarbu Państwa – że o bezskuteczności egzekucji strona powodowa powzięła wiadomość dopiero w marcu 1998 r.

Po trzecie, samo stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że „za moment uzyskania przez powoda takiej świadomości można uznać dzień (...) wskazuje, że jest to ustalenie dokonane bez zweryfikowania prawdziwości twierdzenia powodowego Skarbu Państwa. Taka zaś weryfikacja była w okolicznościach sprawy niezbędna, jeśli uwzględnić, że stan niewypłacalności spółki „L.” zaistniał już w 1993 r., od 1994 r. spółka ta nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej i nie miała żadnego majątku, zaś w październiku 1995 r. oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji.